

**(Il Messaggero - S.Carina) Oczekiwanie na poznanie rywala w 1/8 finału Ligi Mistrzów jest szalone. Nie zdarzyło się od dziewięciu lat (edycja 2008/2009, również przed Chelsea), żeby Roma wygrała grupę Ligi Mistrzów. Ten sukces nie wyklucza jednak trudnych rywali podczas losowania 1/8 finału.**

Wykluczony jest Juventus (nie przewiduje się derbów krajowych przed 1/4 finału) i Chelsea (już mierzyli się w grupie), skład drugich zespołów w grupach jest na wysokim poziomie: Real Madryt, Bayern Monachium, Basel, Sevilla, Porto i Szachtar Donieck. Poza dwójką reprezentowaną przez piłkarskie europejskie supermocarstwa, pozostałe cztery zespoły, które Roma może w poniedziałek wylosować, są rywalami przystępnymi, choć groźnymi.

Tymczasem sukces z meczu z Qarabag pozwolił zainkasować klubowi 7,5 mln euro (1,5 mln za wygraną, 6 mln za awans do 1/8). Jednak to nie koniec. Bowiem odpadnięcie Napoli otwiera nowe scenariusze. Bez zespołu Sarriego, dzielącego miliony z market pool, Roma i Juventus mogą podnieść swoje wpływy. Do tej pory Giallorossi zainkasowali 35% (19,25 mln euro) z 55 przeznaczonych dla włoskich drużyn, w oparciu o miejsce zajęte w poprzednim sezonie. Do tych pieniędzy zostaną dodane bonusy za awans (12,7 mln), wyniki (5,5 mln) i awans do 1/8 finału: łącznie 43,4 mln euro, nie licząc biletów. Teraz nadchodzi drugi kawał tortu z market pool (kolejne 55 mln), które zostaną podzielone nie między trzy, a między dwa kluby, według ich drogi w rozgrywkach. Przykład: jeśli Roma i Juventus odpadną w 1/8 finału, Giallorossi zarobią 18,3 mln euro i połowę puli Napoli, dochodząc do około 70 mln euro ogółem. To przyszłościowe i trudne do wykonania obliczenia. Lepiej myśleć o boisku.

Autor: abruzzi